

Rozpoczynają się dostawy zboża

W ciężkim trudzie wykonują swe zadania żniwiarze: traktorzyści i kombajnisci, załogi PGR, pracownicy suszarni, magazynów zbożowych. Dlatego apel do czołówek POM, do dyżurujących na składach maszyn pracowników GS i „Agromy”, do sklepów wiejskich: traktujcie z dwójną starannością i powściągliwością, nie opuszczajcie na chwilę wcześniej miejsce swego posterunku, bo wasza usługa jest niezbędna dla dobrego przeprowadzenia żniwnej kampanii.

Pogoda sprzyja, ziarno jest suche, typie niekiele. Rolnik, zbierając, myśli już o dostawach. Po raz ostatni, jako że od nowego roku już nie będzie odwoził worków ze zbożem na obowiązkowy skup. Ale w tym roku musi się terminowo

(Ciąg dalszy na str. 2)

GAZETA ZIELONOGÓRSKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XX
Nr 178 (5859)

PIĄTEK,
30 LIPCA 1971 ROKU

Cena:
50 gr

Oziś „Apollo-15” ląduje na Księżycu

NOWY JORK, PAP.

Jak wynika z doniesień napływających z Houston, w czwartek o godz. 6.36 czasu warszawskiego amerykański statek kosmiczny „Apollo-15” wszedł w strefę przyciągania Księżyca. W tym momencie prędkość statku była najmniejsza. Znajdował się on w odległości około 80 tys. km od Srebrnego Globu. W miarę zbliżania się do Księżyca jego prędkość będzie stopniowo rosła. O godz. 13.34 czasu warszawskiego załoga udała się na 8-godzinny odpoczynek. Przedtem jednak David Scott i James Irwin przedostali się po raz drugi tunelem przejściowym do polsdu lądulącego „Falcon”, gdzie przebywali około 2 godzin. W tym czasie dokonali oni kolejnej kontroli przyrządów i aparatury pokładowej, przygotowywali ją do operacji lądowania na powierzchni Księżyca. Kosmonauci usunęli m. in. kawałki szkła rozbitego szybki wysokościomierza. Ośrodek kosmiczny w Houston został zaalarmowany, że w zbiorniku z wodą do picia jest szczelina.

Po otrzymaniu odpowiednich instrukcji z ośrodka nazemnego kosmonauci naprawili uszkodzony zbiornik. Dziś spodziewane jest lądowanie „Apollo-15” na Srebrnym Globie.

J. B. Tito ponownie prezydentem SFRJ

BELGRAD, PAP.

W czwartek 29 lipca na sesji Zgromadzenia Związkowego Josip Broz Tito został ponownie wybrany prezydentem Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii na okres 5 lat.

Sarna... w sklepie obuwniczym

KRAKÓW, PAP.

Przez całą środę sklep obuwniczy MHD w Nowej Hucie był zamknięty z powodu wizyty niecodziennego gościa. Była to sarna, która zwabiona zapachem skóry, weszła do wnętrza sklepu, po czym narobiwszy bałaganu i rozrzucając obuwie — majestatem wyszła. Za chwilę sarenka — umykała już do Puszczy Niepołomickiej. W czasie oglądania zwierzęcia przez nia szły wystawo wych nie zauważono śladów krwi, należy więc przypuszczać, że zwierzę nie odniosło kontuzji. Jednak sklep trzeba było zamknąć, aby uporządkować towary i wystawę.

Sto pomidorów na krzaku

BYDGOSZCZ, PAP.

Mieszkaniec Bydgoszczy — Mieczysław Makowski wyhodował w ogródku niezwykle plenny krzak pomidora. Wysokość owego pomidora „rekordzisty” sięga 1,80 m, a liczba owoców rozmieszczonych w formie gron na kilku „pletwach” przekracza 100 sztuk. Wielkość nie różni się one od przeciętnego pomidora, odznaczają się natomiast znakomitą smakiem i owocują do późnej jesieni.

POGODA?

Jak informuje dyżurny PIHM w piątek zachmurzenie będzie niewielkie i umiarkowane, na zachodzie okresami duże. W dzielnicach zachodnich i gdzieśkolwiek w centrum — przelotne opady oraz skłonność do burz. Temperatura maksymalna od 23 na zachodzie do 28 w centrum i 31 na wschodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zmiennych.

Zakończenie XXV sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej Wspólny komunikat

BUKARESZT, PAP.

Specjalny wysłannik PAP, red. B. Sosien informuje:

Po trzech dniach obrad zakończyła się w Bukareszcie XXV sesja RWPG.

Jej końcowym akordem było podjęcie w godzinach popołudniowych uchwały przyjmującej kompleksowy program pogłębienia i usprawnienia współpracy oraz rozwoju socjalistycznej integracji gospodarczej krajów RWPG.

Tak więc po dwóch latach intensywnych prac rady i jej organów, zostały zrealizowane postanowienia specjalnej moskiewskiej sesji rady z 1969 r., która dała początek założeniom programu integracyjnego.

Mówiąc najogólniej, program ten wytycza w sposób kompleksowy kierunki wzajemnej współpracy we

wszystkich podstawowych dziedzinach określających w obecnej dobie tempo rozwoju gospodarczego i technicznego krajów RWPG. Oznacza on, że kraje te przechodzą do jakościowo nowego etapu we wzajemnych stosunkach gospodarczych, dla którego ugruntowane zostały już materialne i społeczne przesłanki.

Podpis pod uchwałą XXV bułgarskiej sesji złożyli premierzy — przewodniczący delegacji poszczególnych państw.

Następnie w imieniu wszystkich delegacji uczestniczących w sesji podziękowanie jej gospodarzom — towarzyszom rumuńskim — złożył przewodniczący delegacji polskiej, Piotr Jaroszewicz.

Z XXV sesji RWPG powróciła wczoraj z Bukaresztu do Warszawy delegacja polska z premierem Piotrem Jaroszewiczem na czele.

BUKARESZT, PAP.
W czwartek odbyło się w Bukareszcie 54 posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W posiedzeniu wzięli udział wicepremierzy krajów członkowskich RWPG. Obradom przewodniczył zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — M. Lesiecki.

W Sudanie trwa polowanie na komunistów

NOWY JORK, PAP.

Jak wynika z doniesień agencji, w Sudanie nadal trwa jakże intensywna walka z partią komunistyczną. W ciągu ostatnich doby aresztowano — zgodnie z oświadczeniem przedstawicieli rządu sudańskiego — 24 komunistów, wśród których znajduje się również były wicepremier budownictwa mieszkaniowego, Salah Mazari.

Równocześnie prasa sudańska publikuje spis osób poszukiwanych przez władze. Fotografie ich pokazywane są przez telewizję w Chartumie.

E. Gierek przyjął ambasadora PRL we Francji

WARSZAWA, PAP.

W dniu 29 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął ambasadora PRL we Francji Tadeusza Olechowskiego.

(PAP)



W Moskwie odbyła się 29 bm. demonstracja studentów arabskich uczących się w ZSRR przeciwko krwawym represjom stosowanym w Sudanie po zamachu stanu wobec komunistów i demokratów. Demonstranci przeszli z transparentami pod ambasadę Sudanu w Moskwie.

CAF — UPI — teletext



Na zdjęciu: Edward Gierek na placu Czynu Harcerskiego. CAF — teletext — J. Uklewski

Z obrad Egzekutywy KW PZPR Program rozwoju budownictwa rolniczego i problemy wykorzystania mocy produkcyjnych w przemyśle

W dniu 28 bm. Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego omawiała program rozwoju budownictwa rolniczego i w sprawie założeń inwestycyjnych w rolnictwie na lata 1971—1975. Podczas obrad stwierdzono, iż wzrastające o przeszło 40 proc. w bieżącej 5-letce zadania w tym zakresie wymagają wielu wysiłków ze strony wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego.

Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego przyjęła plan działań zmierzających do zapewnienia pełnej realizacji trudnych zadań budownictwa rolniczego.

W drugim punkcie obrad Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego zapoznała się z informacją Prezydium WRN o wykorzystaniu mocy produkcyjnych zakładów przemysłowych oraz kierunkami zagospodarowania rezerwy występujących w układzie przetransportowania. Przed rozpoczęciem obrad członkowie Egzekutywy dokonali wizytacji kilku zakładów pracy a mianowicie: Lubuskiej Fabryki Zgrzeblarek Bawelnianych, Lubuskiej Zakładów Aparatów Elektrycznych „Lumel”, Ośrodka Przemysłu Meblarskiego i Lubuskiej Zakładów Mechanicznych Ceramiki Budowlanej. Jak wynika z przedstawionych Egzekutywie materiałów, w zakładach pracy naszego województwa istnieją znaczne rezerwy mocy produkcyjnych. Ich wykorzystanie jest problemem złożonym, ale w pełni

Edward Gierek wśród uczestników harcerskiej akcji „Operacja 1001 — Frombork”

OLSZTYN, PAP.

W czwartek, 29 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przebywał wśród harcerzy uczestniczących w „Operacji 1001 — Frombork”. Jest ona wkładem harcerzy z całego kraju w przygotowanie do obchodów 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika, do odbudowy i zagospodarowania 700-letniego Fromborka — miasta, w którym żył i pracował wybitny polski uczony. Swoją akcją harcerze prowadzą już od 5 lat i dotychczas wzięło w niej bezpośredni udział blisko 25 tys. dziewcząt i chłopców.

Tuż przy wejściu do miasta Edward Gierek zatrzymuje się

przy pierwszej grupie pracujących harcerzy i wraz z nimi dokonuje otwarcia nowego odcinka szosy — na Braniewo. Później trwa wielogodzinna wędrówka po Fromborku, który praktycznie jest teraz wielkim placem budowy. Mimo tropikalnego upału, pracownicy uwiązali się harcerki i harcerze Gościa oprowadza naczelnik ZHP — Stanisław Bohdanowicz i komendant „Operacji 1001 — Frombork” — hm. Helena Mikul. Efekty pracy harcerskiej widoczne są na każdym kroku: za wartę są one w nowych ulicach, chodnikach i zieleniach, domach mieszkalnych, placach miasteczka i miasteczkach dla dzieci. Pomagają przy wykopaniach archeologicznych, pracują także przy budowie nowej szkoły podstawowej. Edward Gierek wielokrotnie nawiązuje rozmowy z harcerzami, interesuje się ich warunkami życia i pracy, zajeżdża na 14 obozach rozspanych wokół miasta. Chwali ich pracę, dodając, że są to wszyscy przykłady dobrej roboty.

E. Gierek uczestniczy następnie w uroczystości nadania centralnemu placowi miasta nazwy „Harcerski Plac” i przemawia.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Eban nieożądany w Paryżu

PARYŻ, PAP.

Jak wynika z doniesień Agencji France Presse, minister spraw zagranicznych Izraela, Aha Eban, zamierzał spotkać się w Paryżu z przedstawicielami francuskiego MSZ, przy czym wizyta jego miałaby być traktowana jako nieoficjalna. Dano mu jednak do zrozumienia, że nie jest to pożądane. W związku z tym Eban postanowił w przypadku innych podróży nie zatrzymywać się w Paryżu, nawet przejściowo.

Zawieszenie lotów szpiegowskich nad ChRL

NOWY JORK, PAP.

Dziennik „New York Times” za miesiąc w czwartek informację, w której nowolubuje się na wiadomości z amerykańskich kół oficjalnych pisać, iż Stany Zjednoczone zawiesiły szpiegowskie loty nad terytorium ChRL, aby wykluczyć w ten sposób możliwość incydentów przed projektowaną wizytą Nixona w Pekinie. „New York Times” zaznacza równocześnie, że chodzi tu tylko o gest ze strony administracji USA, bowiem amerykańskie satelity zbierały i nadal zbierają szpiegowskie nad Chinami.

„Gazeta Zielonogórska” — „Czechowice”

Dziś o godz. 10 w Zielonej Górze i o godz. 16 w Gorzowie spotkanie kandydatów z wysłannikiem „Mostostalu”

Wczoraj w południe rozmawiali z dyrektorem „Mostostalu” w Będzinie, Kierownik Wydziału Zaopatrzenia tego przedsiębiorstwa mgr Starowicz jeszcze raz potwierdził swój przyjazd do Zielonej Góry w celu spotkania się z kandydatami do odbudowy rafinerii w Czechowicach. Przypominamy, że spotkanie odbędzie się dziś, 30 bm., o godz. 10, w świetlicy redakcyjnej, Zielona Góra al. Niepodległości 25.

Drugie spotkanie z kandydatami do wyjazdu odbędzie się dziś w Gorzowie, skąd pochodzi pierwszy uczestnik załogi z Ziemi Lu

buskiej spawacz Kazimierz Karolczak. Miejsce gorzowskiego spotkania będzie sala wykładowa języków obcych Klubu Międzyrodowej Prasy i Książki przy ul. Sikorskiego 124/125 (wejście przez cmentarz). Początek o godz. 16.

Kandydatów z obu miast i najbliżej okolic, którzy deklarują gotowość pracy przy odbudowie zniszczonej rafinerii w Czechowicach zapraszamy na spotkania. Przypominamy, że poszukiwani są przede wszystkim spawacze

(Ciąg dalszy na str. 2)

Tragiczna katastrofa na lotnisku Aeroklubu Wrocławskiego

WROCŁAW, PAP.

29 bm. na lotnisku Aeroklubu Wrocławskiego wydarzyła się tragiczna katastrofa lotnicza. Wypadek nastąpił w czasie startu samolotu „Wilga”, który ciągnął na holu szybowiec „Mucha”. Samolot po oderwaniu się od ziemi wspiął się nagle stromo do góry, a następnie wykonał prawie pełny obrót, „przez plecy” spadając z wysokości ok. 20—25 m na ziemię. Maszyną natychmiast stanęła w ogniu i — mimo szybkiej akcji ratunkowej — niemal doszczętnie spłonęła. W katastrofie zginął pilot „Wilgi” Stanisław Palider, lat 42, pracownik naukowy Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.

Niezwykłą przytomność umysłu wykazał młody, 18-letni pilot szybowcowy — Mirosław Matusewicz, który momentalnie zorientował się, że start przebiega nieprawidłowo i zdołał odczepić swój szybowiec z holu, lądując na lotnisku.

Okoliczności i przyczyny tragicznego wypadku bada wrocławska sekcja katastrof lotniczych. W katastrofie zginął pilot „Wilgi” Stanisław Palider, lat 42, pracownik naukowy Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.



W pocie czoła

Dziesiątki tysięcy hektarów porośniętych zbożem, którego wydajność znowy oceniają fantazyjnie, a pesymiści wolą po czekać do... końca żniw. Tysiące hektarów wolających o le- miez podoręczającego pluga. Setki kombajnów z usmolonymi ludźmi za kierownicą. Tysiące ludzi w pocie czoła, w słońcu, uparcie żniwujących. Taki jest krajobraz wielkiego pola walki o chleb.

Los w tym roku uśmiechnął się do żniwiarzy. Państwo licząc na zaangażowanie rolników podniosło ceny artykułów produkowanych przez wieś, zamierza unormować pilne sprawy ziemi. Omawiane są sprawy pilne dla rolnictwa, których rozwiązanie decyduje o postępie: mechanizacja, specjalizacja, kwalifikacja.

Na te tych wielkich przeobrażeń jakim podlega w tym roku rolnictwo zgrzytem tu i ówdzie przypomina się czyjeś niedbalstwo i lekkceważenie. Odczuwamy to tym mocniej, bo uczieli- wa praca żniwna trwa od świtu do nocy a i nocami tu i tam nie zostaje przerwana. Tym mocniej odczuwamy przejściowy brak chleba w sklepach powia- tu świebodzińskiego, a szczegó- nie gromady Skąpe, tym bardziej denerwuje gorzkie zaopatrzenie sklepów w miejscowościach wczasowych gdzie ruch „z tej strony lady” z natury jest więk- szy, tym bardziej niecierpliwie rzucaemy okiem na zegarek gdy wzywane pogotowie techniczne z POM lekceważy sobie nasz czas i wagę żniwnego kłosa.

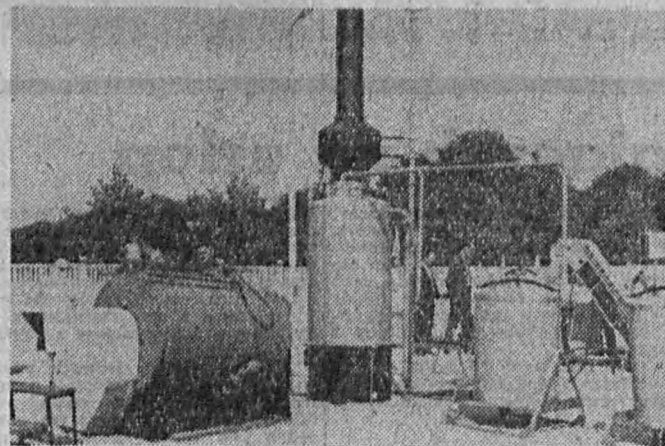
Są ludzie we władzach gromad i powiatów, których ob- wiązkami jest ustawiczne czu- wanie nad przebiegiem żniw, ze- społy żniwne oceniają każdego tygodnia rytm robót, sumują

sposzreżone niedociągnięcia. Służba agrotechniczna razem z rolnikami kłopotuje się o termi- ny, już na jednej z linii zawiada- la, podorywki w chłopskich po- lach stanowią już zagrożenie nie do odrobienia. W trudzie żniw- nego dnia pracują załogi pań- stwowych gospodarstw rolnych. Tam jeszcze wszystko idzie bez opóźnień, jeszcze grają kombaj- ny bez awarii, jeszcze nie notu- je się zaniedbań w siewach po- lonów, sprząta się z powozu- niem trudne plantacje położo- nych zbóż i wchodzi cała para w pełnię żniw. Teraz się okaże czy gotowość maszyn była owo- cem rzetelnej pracy załóg war- sztatów remontowych POM, te- raz się okaże na ile mechaniza- cja poprawiła się nam w województwie we wszystkich sekto- rach.

W ogromnym trudzie ręk i u- myśłów pracuje lubuska wieś by nie uронić ani kłosa z tego- ziarna na które czekaliśmy cały- trudny rok.

HS

Wystawa postępu technicznego



Rolnicy którzy tę wystawę zwiedzają (a trzeba przyznać, że są widowie z dalekich stron nawet z woj. gdańskiego) walczą z dwoma sprzecznymi uczuciami. Podobą się to co pokazują na pomorskim dziedzińcu, ale nie mogą podobać się ceny prezento- wanych maszyn. „Agroma” i POM-y w kraju, a głównie po- my zielonogórskie i wiodący POM gospodarz wystawy w Świebodzinie, produkują rzeczy interesujące ale rozbieżności cen są często zastanawiające. Na przykład trudno pogodzić ce- nę zwykłej, staromodnej taczki z ceną ładowacza do obornika, który wykonuje w gospodarstwie w sposób nowoczesny pracę ciężką i trudną i kosztuje stosunkowo niedrogo. Takich dysproporcji jest więcej.

Jest na tej wystawie wiele ciekawostek, które „idą jak wo- da”. Należy do nich na przykład pompa pływająca, poidło smoczkowe dla świń, dojarki mechaniczne różnych typów, wszelakie „drobiazgi” niezbędne w małej mechanizacji gospo- darstwa rolnego w rodzaju wózków do konwi z mlekiem, wó- ków do pasz itp.

Wystawa ma swoje „zaplecze” w postaci zmechanizowanych gospodarstw rolnych (Kolakowski w Lubrzy) czy ośrodek rolny kółka rolnicze w Darnawie lub gospodarstwa PGR w Lu- bieniecku czy Lubogórze. Można tam obejrzeć w działaniu u- rządzenia i maszyny pokazujące na wystawie — przyczynę do organizowania kształcących wycieczek choć pora żniwna — nieodpowiednia.

No i jeszcze uwaga laika — wystawa jest piękna. Załoga POM w Świebodzinie napracowała się doprowadzając błotni- sty teren do porządku. Rozstawienie maszyn, opisanie ich, planse, wykresy są przejrzyste, ładne.

Można tu odpocząć i wiele się nauczyć.

HS

Pol. W. Wolański

NASZA wieś

COTYGODNIOWY DODATEK „GAZETY”

DEBATA O MASZYNIE

Każdy rolnik doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że jesteśmy dopiero na początku mechaniza- cji prac rolnych w gospodarce indywidualnej. Chcąc serio trak- tować wszystkie planowe zadania dotyczące wzmożonej produk- cji płodów rolnych i hodowlanych, trzeba również bardzo se- rio wsiąść i działać w zakresie postępu mechanizacyjnego na wsi.

Wprowadzić w minionych kilku latach kółka rolnicze, wy- posażone przez państwo w Fun- dusz Rozwoju Rolnictwa, zrobili w tej materii wiele. W miliardzie złotych określającym wartość ma- jątku samorządu rolniczego naj- bardziej liczą się posiadane przez ten samorząd maszyny. Program inwestycyjny kółek rolniczych na lata 1971-1975 przewiduje dla naszego województwa 1,420 mln zł. Zakłada się, że środki te winny wystarczyć na zakup około 4.000 zestawów traktorowych i popra- wę sytuacji w zapleczu technicz- nym. Tak więc pod koniec pię- ciolecia kółka rolnicze winny po- siadać 5.000 zestawów. Stopień zmechanizowania różnych prac na poważnie wzrosną. Np. w orce do 20 proc., siewie o 23 proc., sadzeniu o 114 proc., zbior- cie pasz o 134 proc. Dodajmy do tego, że plany Wojewódzkiej Ra- dy Narodowej zakładają iż w ko- Ńcu pięcioletnia około 2.500 trak- torów będzie stanowiło własność prywatną rolników.

Wracając do działalności me- chanizacyjnej kółek rolniczych trzeba spojrzeć prawdzie w oczy jeszcze z innej strony, mianowi- cie dwie trzecie wszystkich skarg rejestrowanych przez samorząd na wsi lubuskiej, a dotyczących działania tego samorządu, doty- czą właśnie usług mechanicznych.

Posiadając wielki park maszy- nowy nie jesteśmy w stanie przy dotychczasowych formach działa- nia w tym rodzaju usług rozwią- zać do końca, szybko, sprawnie sprawy tak istotnej jak termino- we dotarcie maszyn do chłops- kiego pola. Dlatego w czerwcu bieżącego roku centralne władze kółek rolniczych powzięły nowe decyzje i podsuwają swoim naj- niższym ogniwom nowe myśli, no- we sposoby gospodarowania sprzę- tem mechanicznym. Najogólniej biorąc jest to wprowadzenie wy- pocyteń maszyn dla rolników po- jedynczych lub dla grup rolni- ków oraz maszyn towarzyszą- cych tym rolnikom, którzy po- siadają własny ciągnik.

We wszystkich gazetach poja- wiły się artykuły traktujące ten- temat a ich myślą przewodnią jest zbliżenie maszyn do gospodarstwa, do rolnika. Wiąże się nadzieję z nowymi formami usług. Debata o maszynie, o wy- korzystaniu moce produkcyjnych tych wszystkich baz maszyno- wych które mamy w terenie, a które powiedzmy otwarcie bardzo często nie wykorzystujemy po- łowy sprzętu towarzyszącego, a ci- a gniłki „upychamy” do transportu pozarolniczego by zapewnić do- chód i trwale zajęcie kierowcom, na szczęście przenosi się szybko coraz niżej i zaczyna niepokoić umysły samorządowców.

W naszym województwie na plenarnym posiedzeniu WZKR, po- święconym zadaniom w zakresie mechanizacji, cała prawda dysku- sja poświęcona była właśnie me- chanizacyjnemu nowostom. Wy- soka klasa społecznego zaangażo- wania wykazali dyskutujący dila- tacje — rolnicy. Dla nich rozum- ne gospodarowanie maszyną za- kupioną za ciężkie złotówki z Funduszu Rozwoju Rolnictwa, o- kazało się w tej dyskusji najwa- żniejsze. Dla pokazania jak zbli- żeni byli ich głosy z troską przed- stawiciele władz CZKR, przytoczył fragment wypowiedzi Stanisława Tomaszewskiego, sekretarza ge- neralnego Centralnego Związku Kółek Rolniczych. Mówił on tak: „Rolnik wypoczykający sprzęt o- bowiązany jest złożyć oświadcze- nie o odpowiedzialności material- nej oraz wykażać się uprawnien- niami do obsługi traktorów i ma- szyn rolniczych ponadto jest on zobowiązany używać sprzęt zgod- nie z przeznaczeniem i spełniać wymogi techniczno-eksploatacyj- ne”.

„Realizacja programu przyspie- szenia mechanizacji prac w rolni- ctwie wymaga również podnie- sienia rangi i odpowiedzialności samorządu, a w szczególności rad- zytowników i zarządców KR. Zależy to w dużej mierze od pra- cy i pomocy statutowej związków kółek rolniczych a szczególnie PZKR. Musimy je wzmożnić orga- nizacyjnie i kadrowo, aby mog- ły one lepiej wypełniać swe funk- cje statutowe, służąc samorzą- dom efektywniejszą pomocą, instruktażem i skuteczniejszym nadzorem”.

Jak z tych wypowiedzi wynika akcja samorządu idą w cenę roz- puszczania sprzętu mechaniczne- go, który dotychczas często był niewykorzystany lub wykorzysty- wany niezgodnie z przeznacze- niem, a obecnie, według nowych zasad, ma być skierowany pro- sto w ręce potrzebujące usług.

Ponieważ powoływałam się przed chwilą na przebieg nasze- go plenarnego posiedzenia WZKR przytoczę tu kilka wypowiedzi z dyskusji.

Jan Siara — Szprotawskie. „Za mało szacunku okazujemy tym ludziom w samorządzie rolniczym, którzy ofiarne zo- stawiają swoje i idą na społecz- ne prace. Jeśli się od samorzą- du wymaga, wypada go lepiej niż dotychczas szanować. Na- szą największą rezerwą w rolni- ctwie jest chęć człowieka do samorządnej działalności. Jesz- cześmy jej nie wykorzystali do- końca”.

Jan Zawadzki — Krośnice- skie. „Ja uważam, że to wypo- życzenie nie jest takie dobre. Bo maszyny się psują, części brak, a rolnik nie może brać na swoją głowę aż takiego obo- wiązku. Bardzo natomiast po- chwalam wypoczykanie ma- szyn tym rolnikom, którzy ma- ją własne ciągniki”.

Jan Jancz — Żarskie. „Trze- ba byśmy szkolili rolników. Niech to robią POM na miej- scu we wsi czy w gromadzie. To jest podstawa — naucz- ąc obchodzić się ze sprzętem, bo inaczej nie wyjdziemy dobrze przy tych nowościach”.

Józef Kędziński — Sule- chowskie. „To prawda, że ja- kość i termin wykonania u- sług dotychczas nigdy nas nie zadowalały. Ale jednocześnie próbując nowego gospodarowa- nia sprzętem, trzeba najpierw zadbać o kwalifikacje rolni- ków, a one w zakresie mecha- nizacji są minimalne. Prawo jazdy rolnik zrobił parę lat te- mu, maszyn w rękę nie miał. Zapomnił. Jak mu dać sprzęt wartości kilku tysięcy zło- tych, naszą społeczną włas- ność?”.

Aleksander Rożek — Żar- skie. „Trzeba coś zrobić, bo- znacznie usług dla rolników jest ogromne. Słyszysz się wie-

le uwag pod adresem MBM, rolnicy sami często wprowa- dzają kumoterstwo i przekup- stwo, częstowanie kierowcy wodką, żeby wcześniej wyko- nać pracę. Spotyka się często fałszowanie dokumentów świadczących o rozmiarach usług. To wszystko ma swój pocze- tek w wielkim zapotrzebowaniu zagrody chłopskiej na ma- szynę”.

Kazimierz Woźniak — Gło- gowskie. „Tworzenie grupo- wych wypoczykających to moim zdaniem nic innego jak pow- rót do znanych, starych form, kiedy to ludzie bili się o ma- szynę. Wydaje mi się, że robić to trzeba z wielką rozważy- Ciałe szczęście że nie nam się nie każe, a mówi się, że kółko może wprowadzić nowe meto- dy usług. U nas w powiecie szeroko jest stosowany system brzygodowy i on zdaje egzamin, a ta forma usług też się mieści w zaleceniach CZKR, tylko dla nas ona już nie jest nowa — a wypróbowana. Osobiście uważam, że ważniejsze jest po- tanienie usług i zapewnienie systematycznych remontów”.

Helena Kaźmierak — Go- rowskie. „Dobrze to by było, ale nie w szerokim zastoso- waniu i tylko tam, gdzie lu- dzie potrafią zadbać o społecz- ne mienie”.

Mówili doświadczeni działacze samorządu rolniczego, przezi kółek, kierownicy MBM, członko- wie władz wojewódzkich Związ- ku Kółek Rolniczych. Kwintesen- cja tych wypowiedzi jest jedna — dać maszynę w godne ręce. Nau- czyć jej użytkownika. Wybrać z grona potrzebujących usług ludzi o wysokiej kulturze technicznej i obywatelskiej postawie. Nie ba- ś się rzeczy nowych, ale nie dila- tać na „hura”.

Mylł obserwatora, któremu we- le nie jest objętym dalszy los mechanizacyjnej działalności sa- morządu od którego pracy zależ- ne jest powodzenie rolnictwa in- dywidualnego w województwie, musi tu być pogodna. Gospodar- ze lubuskiej nie raz już dowied- li swojej nowoczesności i śmia- łości, eksperymentowali nie ba- czając na nakazy z góry, więc i teraz wychwycą co najsłabsze z proponowanych rozwiązań. Wsy- stko dla szybkiego rozwoju pro- dukcji rolnej.

H.S.

Tu też są zbiory...

Dla handlowców wiejskich ok- res zbiorów zbóż a potem okope- wych jest co rok sprawdzianem sprawności działania. Trzeba zmienić godziny handlu i pilnie ich przestrzegać, trzeba zaopa- trzyć sklepy spożywcze w dostatek towarów, a inne skle- py w artykuły niezbędne dla szybkiego przeprowadze- nia żniw. Trzeba w ogóle dać la- tem rolnikom masę nowych rze- czy. Pamiętajmy o tym że na sku- tek decyzji władz państwowych siła nabywca wsi rośnie, że po- słusznie się przykładem powiatu głogowskiego, gdzie rolnicy otrzy- mują o 20-25 proc. więcej śro- dów płatniczych niż przed ro- kiem, trzeba więc poprawić han- del, by było co kupować.

Na zdjęciu: Nowy pawilon handlowy w Dąbju pow. Kros- no.

Zdjęcie: B. Bugiel

Racjonalizatorzy w PGR-ach

Jeszcze rok, dwa lata temu ruch wynalazczości pracowni- czej w państwowych gospodar- stwach rolnych praktycznie nie miał żadnego znaczenia. A dziś...?

W I półroczu ub. roku pra- cownicy PGR-ów zgłosili 6 wniosków racjonalizatorskich, zaś w bieżącym półroczu już 34. Spośród nich zrealizowano i zastosowano w produkcji 19 rozwiązań technicznych, które w stosunku rocznym dają 1.220 tys. złotych oszczędności. Pozostałe pomysły i projekty usprawnień techniczno-techno- logicznych znajdują się w pró- bach doświadczalnych.

Zgłaszane wnioski są różne go rodzaju i różnej wartości. Między innymi dużą wartość ma zrealizowany projekt kom- pleksowego zmechanizowania procesu sortowania ziemnia- ków w zakładzie rolnym w Bobrowku. Uzyskane efekty polegają przede wszystkim na obniżeniu pracochłonności po- przez wyeliminowanie ręcznej pracy kilkunastu robotników, co przyniosło 404 tys. zł osz- czędności rocznie.

Niektóre projekty dotyczą polepszenia technologii produ- kcji. Na przykład zespół racjo- nalizatorów gospodarstwa rol- nego Sokolniki opracował no- we, oryginalne rozwiązanie konstrukcji urządzeń w prze- chowywaniu owoców, dzięki cze- mu przedłużono okres przecho- wywania jabłek i gruszek do późnej wiosny.

Nie mniej cenne, chociaż tu efektów nie przelicza się na złotówki, są wnioski poprawia- jące warunki pracy załóg go- spodarstw i zakładów rolnych. I tak zastosowanie w górzeli PGR — Kosierz specjalnych ur- ządzeń zaprojektowanych przez racjonalizatorów umożli- wiło wykorzystanie pary wod- nej do transportu melasy ze- zbiorników magazynowych do pojemników fermentacyjnych przez co wyeliminowano tran- sport ręczny oraz poprawiono ogólne warunki pracy w tran- sporcie wewnątrzzakładowym.

Podobnie duży wpływ na po- lepszenie warunków pracy robotników miały projekty racjonalizatorskie pracowników PGR w Tucznie. Zgłosili oni wniosek zastosowania płyt dwięskochłonnych przy obdo- wie młynów i suszarni pasz.

W rezultacie zmniejszono na- silenie hałasu z 132 decybeli do 80, czyli poniżej dopuszcza- nej normy.

Tak więc ruch wynalazczo- ci pracowniowej w zielonogór- skich PGR-ach wyrósł z okre- su „raczkowania” i w coraz- większym stopniu staje się re- alnym czynnikiem w rozwoju postępu techniczno-technologi- cznego. Ale wśród 44 przedsię- biorstw wielozakładowych PGR są i takie gdzie dotych- czas nie zgłoszono ani jedno- go wniosku racjonalizatorskie- go. Kierownicy tych zakładów tłumaczą się brakiem szero- kiej, pełnej informacji techni- cznej w zakresie wymiany do- świadczeń z postępu technicz- nego.

Dlatego też Wojewódzkie Zjednoczenie PGR w Zielonej Górze podjęło decyzję o zor- ganizowaniu z dniem 1 lipca br. przy PGR w Czerwieńsku Wojewódzkiego Klubu Techni- ki i Racjonalizacji. Zadaniem Klubu, który podjął już dzia- łalność jest upowszechnianie wśród 22 tysięcy rzeszy pra- cowników gospodarstw rolnych doświadczeń z zakresu ruchu racjonalizatorskiego i wiedzy technicznej.

(g)

»Gromada Rolnik Polski« w nowej wersji

Popularna i poczytna w środo- wisku wiejskim „Gromada Rolnik Polski”, wychodząca naprzeciw po- stulatowi i życzeniom swych czy- telników, wprowadza z dniem 1 września zmiany wydawnicze i roz- szerza zakres tematyczny swojego pisma.

Szczególnie interesującymi będą nowe, ciekawe wydania niedzielne „Gromady Rolnika Polskiego” o- raz wychodzący raz w miesiącu, specjalistyczny dodatek fachowo- rolniczy. Ponadto raz w miesiącu prenumeratorzy otrzymywać będą atrakcyjny 16-stronicowy, koloro- wy „Magazyn Ilustrowany”, któ- ry zawierać będzie liczne i bogate ilustracje, opowiadania, ciekawost- ki oraz interesujące pozycje dla kobiet, młodzieży i dzieci.

Częstotliwość ukazywania się „Gromady Rolnika Polskiego” po- zostaje bez zmian, a więc pismo wychodzić będzie we wtorki, czwartki i niedziele z bogatszym serwisem publicystyczno-reporta- żowym, informacyjnym i zdjęcio- wym. Cena prenumeraty miesięcz- nej, łącznie z magazynem, wyno- sić będzie 9 zł. W sprzedaży kios- kowej cena magazynu wynosić bę- dzie 3 zł.

podzielnego w którym zosta
a założona książeczka, oddziel
e zawiadomienie o wylosowa
iu premii i wysokości kwoty
rzypadającej do wypłaty

Premie SOP

podzielnego w którym zosta
a założona książeczka, oddziel
e zawiadomienie o wylosowa
iu premii i wysokości kwoty
przynależącej do wypłaty



INFORMACJA

W drzwiach sklepu z bielizną przy ul. Świerczewskiego (naprzeciw „Orbis”) od kilku dni wiszą kartki informujące: „W dniu dzisiejszym sklep nieczynny”.

Rzeczywiście nieczynny. Sprawdza się to codziennie.

PO OMACKU

Trafic wieczorem pod właściwy adres przy ulicy Konicznej — to duża sztuka, bo numery domów nie są oświetlone. Jeżeli dodamy, że od kilku miesięcy latarnie na tej ulicy nie świecą — to już wszystko wiadomo.

Podobnie jest zresztą przy ul. Gwardii Ludowej. Nowe wysokie domy nie mają numerów.

ZMĘCZENIE?

W autobusie MPK linii 4 jechało kilku chłopów w wieku studenckim. Wszyscy zresztą po wyjściu z autobusu poszli do akademika. W autobusie jednak żaden nie ustąpił miejsca starszym ludziom i kobietom, u których byłaby matka z dzieckiem na ręku.

Może to byli jacyś zamiejscowi kandydaci na studentów, zmęczeni dojazdem do Zielonej Góry?

IMPRESJA

Żużlowe imprezy przyciągają na stadion wielu kibiców. Szkoła że również nie przyciąga tak mało uwagi handlowców, bo jedyną punktem sprzedaży napojów chłodzących to za mało. Właściciel imprezy rozpoczyna się, gdy wszyscy chętni chcą upić się pragnięciem. To co się wtedy dzieje przy kiosku, jest czasem ciekawsze od konku rencji na torze.

TERMIN

Wywiezka przy drzwiach Motozbytu przy ulicy Ogrodowej informuje, że rezydent w sklepie trwa do 27 lipca. Ci, którzy uwierzyli, przyszedł w środę od rana. Zastali tam samą wywiezkę na wciąg zamkniętych drzwiach. W dodatku chodzących słychać, że rezydent po trwał jeszcze półtora miesiąca.

Komunikat MO

21 czerwca br. o godz. 11.50 w Zielonej Górze przy ulicy Łużyckiej zdarzył się wypadek drogowy. Samochód ciężarowy pod czas omijania autobusu MPK wjechał do rowu. Świadkowie wypadku proszeni są o zgłoszenie się w Komendzie Miejskiej i Powiatu MO w Zielonej Górze przy ul. Partyzantów 40, pokój 109, w godz. od 8 do 16, telefon 46-51, wewn. 246.

PIĄTEK, 30 LIPCA

PROGRAM I: — 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24 — Wiadomości; 5.20 Melodie i piosenki; 6.05 Komentarz dnia; 6.15 Dzień dobry; 6.35 Muz. non stop; 7.20 Melodie, rytmy, pios.; 8.05 Dzień dobry; 8.10 Muz. non stop; 8.44 Jak, o czym, dlaczego; 9.05 Kone. muz. operowej; 9.40 Dla przedszkolki; 10.05 Serce i szpada — fragm. książki; 10.25 Ork. FR; 11. Lato w radiu; 12.35 Rytmy i mel.; 13. Potędy; 13.15 Estrada; 13.20 Kompoz. 13.20 Swojskie mel.; 14. Reportaż lit.; 14.20 Repert.; 16.30—18.50 Popołudnie z młodzieżą; 19.15 Dobry wieczór; 19.30 Koncert żywcem; 20.30 Muz. poczt.; 21. Ze wsi i o wsi; 21.25 Pięć min. o wych.; 21.30 Teatr PR; 22. Mag. studencki; 23.10 O co tu chodzi; 23.15 Z muzyki kameralnej; 0.30—3 Program nocny.

PROGRAM II: — 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50 — Wiadomości; 4.30 Dzień dobry...; 5 Muz. non stop; 5.35 Komentarz dnia; 5.40 Wesoły poranek; 6.10 Kalendarz Radiowy; 6.15 Śpiewa Śląsk; 7 Rytmy na dziś; 7.50 Muz. non stop; 8.35 Mapa bohater.; 9 Na autostradzie słońca; 9.35 Z życia; 10.25 Fragment pow.; 10.45 Z nagr.; 12.40 Z wyspy na wyspę; 13 Rep. trzech ork.; 13.40 Odpowiednie dać rzeczy; 14.05 Studio Wzra-

Zielonogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa ma pretensje do wykonawcy

Zielona Góra otacza się wianiem nowych domów mieszkaniowych. Inwestorem wielu z nich jest Zielonogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa, która działa w naszym mieście już od kilkunastu lat. Dotychczas przydzieliła mieszkania 2.118 członkom. Na własne „cztery ściany” czeka około 3.600 członków i ponad 2.200 kandydatów.

Jak nas informuje wiceprezes spółdzielni Ryszard Adamowski, w tym r. przewiduje się oddanie do użytku 408 mieszkań. Dwa domy na os. Piastowskim II są już gotowe. Zamieszkało w nich łącznie 170 rodzin. Następny budynek, przy ulicy Bohaterów Westerplatte, ma być gotowy we wrześniu br. Zamieszka w nim 48 rodzin. Będą tam także biura Oddziału Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego oraz Zakładu Usług Inwestycyjnych. Natomiast na parterze, jak już swego czasu informowaliśmy, będą sklepy: „Desy”, banku „Pekao” i inne. Poza tym w br. spółdzielnia otrzyma jeszcze wieżowiec o 117

mieszkań na osiedlu Piastowskim II.

Niedawno Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane rozpoczęło wznoszenie kolejnego wieżowca na osiedlu Piastowskim II. W przyszłym roku zamieszka w nim 120 rodzin. To samo przedsiębiorstwo miało rozpocząć budowę jeszcze jednego podobnego wieżowca. Wykonawcy ograniczyli się jednak tylko do wykopania dołu i odład na placu nie się nie dzieje. Roboty są opóźnione. W dyrekcji ZPB mówią: „Nie martwcie się, zdążymy zbudować dom na czas”. Pocięszenia,



KURSY AUTOBUSÓW DO WOJNOWA

Zielonogórski PKS od najbliższej niedzieli wprowadza bezpośredni kurs autobusowy do Wojnowa — ośrodka wypoczynkowego leżącego w powiecie sulechowskim. Autobus jeździć będzie w niedzielę i święta z Zielonej Góry o godz. 8.45 i 17.15, a z Wojnowa o godz. 10.00 i 18.30. (ap)

KOMUNIKAT ZHP

Komenda Zgrupowania Obózów Harcerskich rejonu „Szare Szeregi” (ośrodek „Zamenhof”, „Piast” i „Wawrzynska”) przypomina, że wyjazd na obóz nastąpi 1 sierpnia br. o godz. 8.30. Zbiórka w budynku szkoły nr 7 przy ul. Zamenhofa. (lemil)

LESŁAW MILLER

Informacja o usługach

Przeciętnie 500 osób korzysta miesięcznie z usług Ośrodka Informacji Usługowej w Zielonej Górze. Przychodzą osobiście lub kontaktują się z ośrodkiem telefonicznie (nr telefonu 53-00).

Obecnie interesanci pytają przeważnie o adresy zakładów wykonujących usługi remontowo — budowlane, elektryczne, krawieckie i dziewarskie. Podczas ulewnych deszczów co druga osoba pyta o parasolnika. Ośrodek informuje także o cenach niektórych usług. (lemil)

W ODPOWIEDZI NA KRZYKI

Miejski Zarząd Budynków Miejskich odpowiada na krytykę na notatkę pt. „Gdzie są ludzie”. Pisaliśmy w niej, że w budynku przy ulicy Janka Krasińskiego 39 już od ubiegłego roku przeciekają dach i woda zalewa klatkę schodową. Z pisma MZBM wynika, że ADM nr 5 w dalszym ciągu nie ma konserwatora, lecz prace te będą wykonane w III kwartale br. przez innych pracowników.

Otrzymałmy odpowiedź na krytyczną notatkę pt. „Remont na raty”. Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe Zmechanizowanego Sprzę-

tu Domowego „Eldom” w Gorzowie wyjaśnia, że monter stwierdził, iż w chłodzarni klienta trzeba wymienić agregat i termostat. Dlatego monter kilkakrotnie odwiedził klienta. Jednak 3 czerwca br. chłodzarnia była całkowicie naprawiona.

Dyrekcja Zielonogórskich Zakładów Gastronomicznych odpowiada na krytyczną notatkę pt. „Dak tyloskopia”. Informuje, że pracownica wydająca masło w sposób nie higieniczny została ukarana upomnieniem. Polecono kierownikowi baru mlecznego nr 3, aby porcje masła były przechowywane w witrze nie chłodniczej.

Otrzymałmy odpowiedź na krytyczną notatkę pt. „Remont na raty”. Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Eldom” w Gorzowie wyjaśnia, że monter stwierdził, iż w chłodzarni klienta trzeba wymienić agregat i termostat. Dlatego monter kilkakrotnie odwiedził klienta. Jednak 3 czerwca br. chłodzarnia była całkowicie naprawiona.

Otrzymałmy odpowiedź na krytyczną notatkę pt. „Remont na raty”. Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Eldom” w Gorzowie wyjaśnia, że monter stwierdził, iż w chłodzarni klienta trzeba wymienić agregat i termostat. Dlatego monter kilkakrotnie odwiedził klienta. Jednak 3 czerwca br. chłodzarnia była całkowicie naprawiona.

Otrzymałmy odpowiedź na krytyczną notatkę pt. „Remont na raty”. Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Eldom” w Gorzowie wyjaśnia, że monter stwierdził, iż w chłodzarni klienta trzeba wymienić agregat i termostat. Dlatego monter kilkakrotnie odwiedził klienta. Jednak 3 czerwca br. chłodzarnia była całkowicie naprawiona.



Wypadki drogowe

Przedwczoraj zanotowano w Zielonej Górze dwa wypadki drogowe. Pierwszy miał miejsce na Jędrzychowie. Kobieta nagle wtargnęła na jezdnię i wpadła pod nadjeżdżający motocykl. Wyszła ona z autobusu i nie uświadziła, czy jezdnie jest pusta. W wyniku tego kobieta i motocyklista doznali obrażeń i zostali odwiezieni do szpitala.

Tego samego dnia na ulicy Bohaterów Westerplatte motocyklista zderzył się z samochodem ciężarowym i doznał obrażeń. Dochodzenie w toku.

Natomiast wczoraj na al. Wojska Polskiego samochód prowadzony przez obywatela belgijskiego zderzył się z taksówką. Powodem wypadku było niewłaściwe wyprzedzanie przez zagranicznego kierowcę. Oba pojazdy zostały nieznacznie uszkodzone. Ludzie, na szczęście, nie doznali żadnych obrażeń.

(lemil)
Na zdjęciu: Skutki wypadku na al. Wojska Polskiego. Fot. T. Gawalkiewicz

Ograniczenia w dostawie wody

Upalne dni spowodowały, że zbiorniki wodne zaczęły się wyczerpywać. W związku z tym Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Zielonej Górze musiało skorzystać z zarządzenia o częściowym ograniczeniu w dostawie wody. Wczoraj w dyrekcji „Wodociągów” poinformowano nas, że woda w rejonach ulic Braniborskiej, Wiśniewskiej, Morelowej, osiedlach Piastowskim I i II oraz Wązów będzie tylko w godzinach od 5.30 do 8 i od 13.30 do 17. W razie zwiększenia się zapasów w zbiornikach, woda może być dłużej. Poza tym woda będzie wyłączana w dolnych częściach miasta w godzinach od 23 do 5 rano.

Sytuacja w tym tygodniu była wyjątkowo trudna, ponieważ oprócz upałów w poniedziałek nastąpiły przerwy w dostawie energii elektrycz-

nej i nie było możliwości całkowitego napełnienia zbiorników.

W sobotę w godzinach popołudniowych winna nastąpić poprawa w dostawie wody, ponieważ zbiorniki przejmą wodę z zapasów zakładów przemysłowych. (lemil)

PIĄTEK

30
LIPCA

JULIUSZ, LUBOMIRA

Teatr

Teatr im. L. Eruczkowskiego w Zielonej Górze — nieczynny
Scena Lalkowa w Zielonej Górze — nieczynna

Kino

„WENUS” — 10, 16, 18, 20 — Modelka (weg., 16 lat, kol.).
„NYSA” — 9.30, 14.30, 19.45 — Barbarella (fr., 14 lat, pan., kol.); 11.30, 16.30 — Siodła Charity (USA, 16 lat, pan., kol.).
„WŁOKNIARZ” — 15.45 — Nie śmiertelni Flap i Flap (USA, 11 lat); 17.30 — Legenda (pol., 11 lat); 19.30 — Ewa chce spać (pol., 16 lat).
„NEWA” — Kino studyjne — godz. 18 i 20 — Janek (szwedzki, 16 lat, nowość studyjna).
„WARSZAWA” — I letnie — 20. Dziewczyna z pistoletem (wł. od 16 lat).

Muzea wystawy

Oddział Przyrodniczy — park Tyśiąclecia — nieczynny, (zmiana ekspozycji).
Salon BWA — wystawa tkanin artystycznych K. Mieszkowskiej Dalekiej (Warszawa).
Collage Feliksa Nowowiejskiego (Poznań). Klub MPiK czynny od godz. 10.30 do 22 (na I piętrze remont).

Apteki

Dyżur pełni apteka przy ul. Bohaterów Stalingradu 20

Telefony

Pogotowie Międzygminne 97
Straż Pożarna 98
Pogotowie Ratunkowe 99
Szpital Wojewódzki 4461—4469
Informacja kolejowa 3838
Informacja PKS 2301
Ośrodek Inf. Turyst. 5100
Ośrodek Inf. Usług. 5300
Pocztokasowki:
osobowe:
plac Lenina 2674
pl. Powst. Wlkp. 2668
Dworzec 2666
ul. Piłsud. 2637
bagażniki:
pl. Powst. Wlkp. 2625
ul. Podgórska 2667

RADIO: TELEWIZJA

sowe; 15 Letni koncert; 15.40 Kone. z nagrań; 16.05—18.20 Progr. Rozgl. Wrocławskiej i Zielonogórskiej; 19.15 Muzyka; 19.30—22. Wiecz. Ilum.; 22.33 Jazz Forum; 23.10 Wieczór z tańcem i pios.;
PROGRAM III: — 5.05 „Hej, dzień się budzi”; 5.30 Program

dnia; 16.15 J. Brahms: Rapsodia op. 74; 16.32 Scat w wykonaniu francuskim; 16.45 Nasz rok 71; 17 Ekspres — przez świat; 17.05 Quodlibet, czyli o kto lubi; 17.30 „Przygody barona Münchhausena” — odc. pow.; 17.40 Śpiewa Chór Aleksandrowa; 17.55 Radiowa encyklopedia kultury; 18.20 W. A. Mozart: Uwertura do opery „Czarodziejski flet”; 18.30 Ekspres — przez świat; 18.35 Mój magnetofon; 19.30 Co wieczór powieść w wydaniu dźwięku; 19.35 Polityka dla wszystkich; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20. Pios. do mego Boga — śpiewają mistrzy duchowi; 20.05 Ilustrowany Tygodnik Rozrywki; 21.50 Opera tyg. 22 Fakty dnia; 22.05 Czw. kwadrans jazzu; 22.15 Trzy zaskakujące; 23.15 Praska polska; 23.05 Konec tylko dla melomana; 23.45 Program na sobotę; 23.50—24 Na dobranoc gra zespół „Baja Marimba Band”.

PR ZIELONĄ GORĄ: — 5.40 Reklama; 6. Dzień się budzi; 17 „Treści baśniowych wątków” — mon-

Uwaga: Redakcja nie odpowiada za zmiany w programach dokonywane w ostatniej chwili.

